

Sygn. akt I ACa 258/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 września 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Anna Miastkowska (spr.)

Sędziowie: SA Alicja Myszkowska

SA Małgorzata Stanek

Protokolant: sekr. sąd. Iga Kowalska

po rozpoznaniu w dniu 29 sierpnia 2017 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **Kopalni (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w R.**

przeciwko **(...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością (...) z siedzibą w K.**

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 3 stycznia 2017 r. sygn. akt X GC 601/16

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...) z siedzibą w K. na rzecz Kopalni (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w R. kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

I A Ca 258/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 3 stycznia 2017 roku Sąd Okręgowy w Łodzi uznał za bezskuteczną do wysokości wierzytelności stwierdzonej tytułem egzekucyjnym w postaci wydanego w postępowaniu nakazowym przez Sąd Okręgowy w Legnicy nakazu zapłaty z dnia 25 lutego 2014r. w sprawie VI CNc 75/14 w stosunku do wierzyciela Kopalni (...) spółki z o.o. w R. czynność prawną w postaci zawartej w dniu 5 grudnia 2013 r. umowy przeniesienia na pozwaną własności nieruchomości położonej w L. stanowiącej działkę nr (...) dla której Sąd Rejonowy w Kaliszu prowadzi księgę wieczystą K w nr (...).

Orzeczenie to zapadło na podstawie ustaleń które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne.

Sąd I instancji między innymi zaznaczył, że w dniu 25 lutego 2014 roku powódka uzyskała przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowo – akcyjnej w K. nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym na kwotę 148.143,33 zł. Komplementariuszem dłużnika powódki jest (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością nosząca wcześniej nazwę (...). Ta sama spółka jest jednocześnie komplementariuszem strony pozwanej. (...) spółki (...) są H. D., R. K., M. K., P. D. i T. D.. Dwie pierwsze z tych osób zasiadały jednocześnie w zarządzie spółki Novum M..

W dniu 5 grudnia 2013 roku reprezentujący dłużniczkę prezes jej komplementariusza – spółki z o.o. (...), M. K. zbył na rzecz pozwanej reprezentowanej przez prokurenta tego samego komplementariusza w osobie H. D., należąca do dłużniczki nieruchomości położona w L. za kwotę 1.845.000 zł.

Weześniej, w dniu 19 listopada 2013 roku pozwana przystąpiła do długu zaciągniętego przez dłużniczkę wobec spółki (...).

Pismem z dnia 3 marca 2016 roku komornik prowadzący na wniosek powódki egzekucję przeciwko dłużniczce powiadomił powódkę o całkowitej nieskuteczności tego postępowania. Spółka (...) jest zadłużona u szeregu innych podmiotów, którzy prowadzą przeciwko niej egzekucje poczynając od 2013 r.

W dniu 25 września 2014 r. dłużniczka złożyła wniosek o ogłoszenie upadłości z możliwością zawarcia układu.

Powołując się na treść art. 527 k.c. i wykładnię tego przepisu, Sąd I instancji podkreślił, że powódce przysługuje prawomocnie stwierdzona wierzytelność wobec dłużniczki. Nie ulegał też wątpliwości fakt, iż na skutek przedmiotowej umowy z majątku dłużniczki wyszła nieruchomość położona w L.. W ocenie Sądu, ustalony w sprawie stan faktyczny pozwolił na przyjęcie spełnienia przesłanki pokrzywdzenia powódki wskutek powyższej czynności prawnej. Sąd odrzucił przy tym argumenty pełnomocnika pozwanej, że wskutek spornej czynności do majątku dłużniczki trafiły środki finansowe, które potencjalnie posłużyć mogły do spłaty części zadłużenia, jako, że realne szanse powódki na zaspokojenie jej roszczeń dzięki przesunięciu majątkowemu się nie zwiększyły. Dlatego za nieistotny uznał sposób rozliczenia dokonanej przez pozwaną zapłaty ceny za nieruchomość. Sąd miał na względzie stanowisko judykatury, iż o pokrzywdzeniu wierzyciela można mówić gdy porównanie wartości sprzedanego prawa i wysokości wierzytelności przysługujących przeciwko dłużnikowi prowadzi do wniosku o niemożności zaspokojenia się przez powoda chociażby w części. Uzyskanie przez dłużnika ekwiwalentu rozporządzenia majątkowego od osoby trzeciej nie eliminuje stanu pokrzywdzenia wierzyciela, jeżeli nie miał on możliwości uzyskania zaspokojenia wierzytelności z tego ekwiwalentu. Za niewypłacalnego może być uznany nawet taki dłużnik, którego aktywa majątkowe równoważą zobowiązania, ale są niedostępne dla wierzyciela. Pokrzywdzenie wierzycieli powstaje na skutek takiego stanu faktycznego majątku dłużnika, który powoduje niemożność, utrudnienie lub odwleczenie zaspokojenia wierzyciela. Prowadzona przez powódkę egzekucja w celu zaspokojenia jej roszczeń względem dłużniczki okazała się nieskuteczna co pozawała na przyjęcie, że doszło do pokrzywdzenia wierzycielki. Za pozbawioną znaczenia Sąd ocenił motywację dłużniczki przy zbywaniu nieruchomości. Nie jest bowiem konieczne by w zamiarze dłużnika leżało pokrzywdzenie wierzycieli ani też by zamiar ten był skierowany przeciwko określonemu wierzycielowi. Wystarczająca jest świadomość pokrzywdzenia – gdy dłużnik wie, że na skutek czynności prawnej – a taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie – określone aktywa wyjdą z jego majątku, i że z tego powodu wierzyciele będą mieli trudności z zaspokojeniem, a w konsekwencji nastąpi ich pokrzywdzenie. Dłużnik działa ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela jeżeli ma rozeznanie co do tego, że w następstwie dokonanej przezeń czynności ucierpi interes wierzyciela, zazwyczaj przez wyzbycie się całości lub części majątku nadającego się do egzekucji. Związana z tym niewypłacalność dłużnika nie musi być całkowita, byleby wystąpiła w większym rozmiarze niż przed dokonaniem czynności. Do zaskarżenia czynności wystarczy, by dłużnik zdawał sobie sprawę z pokrzywdzenia wierzycieli, jako wchodzącej w rachubę ewentualności w wypadku ziszczenia się dalszych zdarzeń i wiedział, że w razie ich zajścia wierzyciele z jego majątku nie zostaną zaspokojeni. W ocenie Sądu, świadomość taka towarzyszyła dłużniczce w niniejszej sprawie. Od 2013 roku, w którym dokonano zaskarżonej czynności i w którym wszczynane były przeciwko dłużniczce pierwsze postępowania egzekucyjne, sytuacja dłużniczki ulegała systematycznemu pogorszeniu. W takich okolicznościach nie można było podzielić stanowiska, że dłużniczka wyzbywając się nieruchomości, której wartość wyceniła na 1.845.000 zł. nie miała świadomości, iż posunięcie to zmniejszy szansę nie tylko powódki ale także innych wierzycieli na zaspokojenie swoich roszczeń. Inne nieruchomości dłużniczki zostały bowiem wcześniej zajęte. Strona pozwana jako kontrahentka dłużniczki, reprezentowana w obrocie przez ten sam podmiot – spółkę (...), musiała mieć wiedzę o powyższej okoliczności. O istnieniu takiej wiedzy świadczyła orientacja na temat posunięć gospodarczych i finansowych dłużnika, którą w toku procesu prezentowała pozwana spółka. Daleko posunięta współpraca dłużniczki oraz pozwanej pozawała na przyjęcie, że oba podmioty pozostawały ze sobą w stałych stosunkach gospodarczych, co tym samym, z uwagi na istnienie

domniemania przewidzianego w art. 527 par. 4 k.c., zwalniało powódkę od wykazywania wiedzy pozwanego o tym, iż nabycie spornej nieruchomości od dłużniczki wiązało się z pokrzywdzeniem jej wierzycieli. Ponadto strona pozwana uzyskała wskutek transakcji korzyść majątkową niezależnie od podnoszonej przez jej pełnomocnika kwestii nakładów i wydatków, jakie miała ponieść na nieruchomość.

Ostatecznie Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo przesądając, iż w niniejszej sprawie zastały spełnione przesłanki z art. 527 k.c.

W apelacji od powyższego wyroku pełnomocnik pozwanej zarzucił:

- 1) naruszenie przepisu prawa procesowego, to jest przepisu art. 233 oraz art. 328 w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie, a tym samym nierozważnie przez Sąd całości okoliczności przedmiotowej sprawy, w szczególności poprzez brak kompleksowego zebrania i rozważenia materiału dowodowego oraz wydanie wyroku z pominięciem zasady prawdy obiektywnej,
- 2) naruszenie przepisu prawa procesowego to jest przepisu art. 225 w zw. z art. 316 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie,
- 3) błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie oraz uznanie, że pozwany wraz z dłużnikiem dokonał spornej czynności prawnej w celu pokrzywdzenia powoda,
- 4) naruszenie przepisów prawa procesowego, to jest art. 328 par. 2 k.p.c. poprzez pominięcie w treści uzasadnienia orzeczenia elementów obligatoryjnych uzasadnienia,
- 5) naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest art. 527 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie oraz interpretację.

W konkluzji skarżący domagał się zmiany wyroku przez oddalenie powództwa bądź jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie była uzasadniona.

Skuteczne podważenie wyroku sądu pierwszej instancji wymaga wskazania takich etapów stosowania przepisów prawa materialnego, którym sąd uchybił. Jest to konieczne zwłaszcza w przypadku zarzucanego naruszenia norm prawa procesowego, w szczególności norm związanych z oceną materiału dowodowego. Prawdliwość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być bowiem właściwie oceniona jedynie na mocy niewadliwie ustalonej podstawie faktycznej rozstrzygnięcia. Ta zaś jest skutkiem oceny dowodów dokonanej przez sąd, polegającej na odmówieniu wiarygodności pewnym dowodom, a uznaniu innych za przekonujące.

Odnosząc się do podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia art. 233 par. 1 k.p.c. należało podkreślić, że ocena wiarygodności i mocy dowodowej jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygania kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego, przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (wyrok SN z dnia 16 lutego 1996 roku, II CRN 173/95, LEX nr 1635264).

Skuteczne przedstawienie zarzutu naruszenia art. 233 par. 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające przekonania strony o innej niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (m.in. wyrok SN z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00, LEX nr 56096). Dlatego postawienie zarzutu obraży art. 233 par. 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów. Apelujący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd rażąco naruszył

ustanowione w powyższym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów oraz, że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (m.in. wyrok SN z dnia 10 kwietnia 2000 roku V CKN 17/2000, OSNC 2000/10/189).

Wymaga też podkreślenia, że w przypadku gdy z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena ta nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu, na mocy tego samego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Jedynie w sytuacji gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia związków przyczynowo skutkowych przeprowadzona ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W przedmiocie sprawy tego rodzaju sytuacja nie zachodzi. Sąd Okręgowy w wyniku prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego, uwzględniającego zasady rozkładu ciężaru dowodu, ustalił wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, znajdujące odzwierciedlenie w materiale dowodowym. Oceniając ten materiał Sąd nie naruszył reguł przewidzianych w art. 233 par. 1 k.p.c., a w szczególności zasad logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego. Uwaga ta odnosiła się przede wszystkim do ustaleń dotyczących okoliczności w jakich doszło do zbycia przez spółkę (...) przedmiotowej nieruchomości na rzecz strony pozwanej i wzajemnych powiązań między tymi podmiotami, w tym powiązań personalnych. Te ostatnie powiązania, wbrew zaprzeczeniom pozwanej, istniały w dacie zawarcia umowy sprzedaży i znajdowały potwierdzenie w danych z KRS. Nie budziły też wątpliwości ustalenia odnoszące się do sytuacji finansowej spółki (...) oraz jej zadłużeń i niewypłacalności w stosunku do wielu wierzycieli w tym wobec powodowej kopalni. W świetle przytoczonych okoliczności ocenianych na tle przesłanek z art. 527 k.c. należało zgodzić się z decyzją Sądu I instancji, że dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie miał znaczenia sposób rozliczenia ceny zapłaconej przez stronę pozwaną za nabytą nieruchomość oraz celu dla którego pozwana tę nieruchomość kupiła i poniesionych na nią nakładów. Stąd nie można było podzielić zastrzeżeń skarżącej kwestionującej decyzje w przedmiocie nie uwzględnienia jej wniosków dowodowych, a zwłaszcza dowodu z opinii biegłego, które to dowody miały potwierdzić wyjaśnienia pozwanej, iż rzeczywista wartość nieruchomości była mniejsza niż zapłacona należność, a nabycia spółka dokonała chcąc dokończyć rozpoczętą inwestycję. W tej sytuacji nie zaistniały też podstawy do otwarcia zamkniętej rozprawy w celu przeprowadzenia wnioskowanych dowodów. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd I instancji wskazał zarówno podstawę faktyczną (z przytoczeniem materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie), jak i prawną rozstrzygnięcia z nawiązaniem do wykładni art. 527 k.c. oraz poglądów orzecznictwa i literatury. Stąd nie był trafny zarzut, że motywy Sądu nie zawierały elementów wynikających z art. 328 par. 2 k.p.c.

Na uwzględnienie nie zasługiwał też zarzut naruszenia przepisu art. 527 k.c.

W szerokich rozważaniach poświeconych przesłankom powyższego przepisu Sąd I instancji słusznie uznał, że dłużnicze można było przypisać działanie w celu pokrzywdzenia wierzycieli po myśli powyższej normy prawnej. Nie ulegał bowiem wątpliwości fakt, że doszło do zbycia jedynego składnika majątkowego spółki (...), który nie był obciążony i mógł stanowić przedmiot skutecznej egzekucji. Postępowanie egzekucyjne prowadzone przez powoda okazało się nie skuteczne, a środki uzyskane z tytułu sprzedaży nieruchomości zostały przeznaczone co najwyżej na zmniejszenie zadłużenia wobec wybranych wierzycieli co nie negowało zastosowania art. 527 k.c. jako, że środki te były niedostępne dla innych wierzycieli, w tym dla powoda. Sąd I instancji słusznie powołał się tu na stanowisko zgodnie z którym nawet uzyskanie przez dłużnika ekwiwalentu rozporządzenia majątkowego od osoby trzeciej nie eliminuje stanu pokrzywdzenia wierzyciela jeżeli nie miał on możliwości uzyskania – a taka sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie – zaspokojenia wierzytelności z tego ekwiwalentu. Dlatego Sąd I instancji miał podstawy do przyjęcia za nieistotny sposób rozliczenia dokonanej przez pozwaną zapłaty za nieruchomość. Sąd ten miał nadto rację przypisując pozwanej świadomość co do tego, że dłużniczka działała z zamiarem pokrzywdzenia wierzycieli w rozumieniu art. 527 k.c. Dowodziły tego przede wszystkim omówione przez Sąd powiązania strukturalne i gospodarcze między stronami umowy. Pozwalało to również na zastosowanie art. 527 par. 4 k.c.

Ostatecznie Sąd Okręgowy nie dopuścił się zarzucanej w apelacji obrazy przepisów prawa materialnego i procesowego.

Dlatego apelacja podlegała oddaleniu stosownie do treści art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na mocy art. 98 par. 1 k.p.c. w zw. z art. 108 par 1 k.p.c. i art. 390 par. 1 k.p.c.